

W obronie kultury i pokoju

Odezwa intelektualistów Ameryki przeciwko polityce „zimnej wojny“

NOWY JORK (PAP). Napływają tu dalsze zgłoszenia ze St. Zjednoczonych i zagranicą na Zjazd Intelektualistów w Obronie Pokoju, organizowany przez Krajową Radę sztuki, nauki i wolnych zawodów w USA. Oczekuje się, że w Zjeździe weźmie udział łącznie około 3 tys. wybitnych przedstawicieli życia intelektualnego.

Komitet organizacyjny, na którego czele stoi wybitny astronom Shapley ogłosił odezwę stwierdzającą, że bez względu na poglądy polityczne, ekonomiczne i społeczne, intelektualiści amerykańscy zgadzają się z tym, że porozumienie i współpraca pomiędzy USA i Zm. Radzieckim są niezbędne dla utrzymania pokoju.

Odezwa podkreśla, że polityka „zimnej wojny“ doprowadziła do otwartej interwencji przy użyciu broni i dolarów, w celu popierania reakcyjnych rządów w Grecji, Chinach i gdzie indziej.

Olbryzmie wydatki amerykańskie nie przyniosły jednak ani odbudowy gospodarczej tych krajów, ani stabilizacji politycznej, a przyczyniły się jedynie do podsywania wojen domowych.

Odezwa zwraca uwagę na wielokrotne pominięcie ONZ przez rząd St. Zjednoczonych.

Te koła amerykańskie — zaznacza odezwa — które spodziewały się, że plan Marshalla będzie polegał na humanitarnej pomocy dla Europy, doszły obecnie do przekonania, że znaczna część funduszy marshallowskich została na odbudowę potencjału wojennego Niemiec, odpowiedziałych za wybuch dwóch wojen światowych.

LONDYN (PAP). W skład delegacji brytyjskiej, która wyjedzie na międzynarodowy kongres intelektualistów i artystów w obronie pokoju, rozpoczynający się w Nowym Jorku 25 bm. wchodzi: prof. Bernal, pisarz Golding, historyk Crowther i filozof Copleston.

Organizacje radzieckie popierały apel Komitetu Intelektualistów

MOSKWA (PAP). Antyfaszystowski komitet młodzieży radzieckiej ogłosił oświadczenie, w którym wypowiadając się za apelem Międzynarodowego Biura Łączności Intelektualistów w obronie pokoju wyraża gotowość wzięcia czynnego udziału w pracach Kongresu.

Dwudniowa sesja Niemieckiej Rady Ludowej

BERLIN (Obsl. wł.). 18 i 19 b.m. odbyła się w Berlinie sesja Niemieckiej Rady Ludowej. Na porządku dziennym stoi między innymi zagadnienie zatwierdzenia projektu demokratycznej konstytucji ogólnoniemieckiej.

Referat zasadniczy pod tytułem „Demokratyczna konstytucja dla całych Niemiec a nie statut okupacyjny“ wygłosił przewodniczący SED Otto Grotewohl. Drugi referat p.t. „Stan wyjątkowy w Niemczech — narodowa samopomoc“ wygłosił przewodniczący Rady Ludowej, Otto Nuschke.

Europa Zach. eksploatowana przez monopole i koncerny — Sylwetki „gubernatorów“ krajów marshallowskich

MOSKWA (PAP). „Literaturnaja Gazieta“ w artykule Surowa określa administratorów planu Marshalla w krajach Zachodniej Europy mianem faktycznych gubernatorów.

Administrator planu Marshalla we Włoszech — James Zellerbach jest milionerem, prezydentem 2 wielkich koncernów: „American Crown Zellerbach Corporation“ i „Reberbond Products“. Korzystając z pomocy Zellerbacha, amerykańscy monopolisci sięgają po włoskie pokłady siarki, rudy i bauxytu.

Godnym kolegą Zellerbacha jest administrator planu Marshalla w Holandii — Allan Valentin, dyrektor „Carnegie Foundation“ oraz przewodniczący amerykańskiej sekcji międzynarodowej Izby handlowej.

Administrator w Grecji John Newvean jest dyrektorem potężnej spółki akcyjnej amerykańskich kolei „Chicago and Northwestern Railway System“.

Przedstawiciel marshallowski w Norwegii Staley stoi na czele wielkiej hurtowej firmy handlu kukurydzą i roślinami strączkowymi „Illinois Maize and Soibean Company“.

W Anglii gdzie stworzono tzw. „zjednoczoną anglo-amerykańską radę dla zagadnień przemysłu“, usadowiła się nowa grupa potentatów Wall Street, wchodzących w skład tej rady. Nigdy nie było jeszcze tak wielkiego zalewu Europy amerykańskimi biznesmenami — pisze dziennik „St. Zjednoczonych“ nie ma ani jedne-

go wielkiego koncernu, wielkiego banku, czy towarzystwa akcyjnego, które by nie brało czynnego udziału w grabieżnictwie Europy.

LONDYN (PAP). Duże zaniepokojenie w państwach marshallowskich wywołało ostatnie memorandum Hoffmana, domagające się ograniczenia przez te kraje wymiany handlowej z Europą Wschodnią.

Zdaniem brytyjskich kół przemysłowych i finansowych, amerykańska polityka dyskryminacyjna odbija się przede wszystkim na państwach Zachodniej Europy, które w swych czterech roletach planach gospodarczych przewidywały poważne dostawy towarów ze Wschodniej Europy.

Na trzecim posiedzeniu Rady Związków deputowany Firiubin scharakteryzował tegoroczny budżet jako najwomniejszy dowód stałego wzrostu potęgi ZSRR. W budżecie tym zwrócono szczególną uwagę na zwiększenie dobrobytu narodu radzieckiego. Budżet służy jednemu celowi — rozwojowi sił wytwórczych państwa i podniesieniu ogólnego dobrobytu.

Firiubin omówił sukcesy przemysłu moskiewskiego podkreślając, że we wszystkich podstawowych gałęziach produkcyjnych PRZEKROCZONO JUŻ POZIOM PRZEDWOJENNY.

Deputowany Piali z Republiki Estońskiej oświadczył, że wszystkie narody Zm. Radzieckiej wypowiadają się całkowicie za tym budżetem, gwarantującym dalszy potężny rozwój sił wytwórczych ZSRR.

W dyskusji zabrał głos min. komunikacji ZSRR Biescew. Oświadczył on, że podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki narodowej również i w transporcie kolejowym przyspieszono w ub. r. tempo rozwoju. PRZEWOZ TOWARÓW NA KOLEJACH PRZEWYSIŁ JUŻ POZIOM PRZEDWOJENNY.

Min. gospodarki narodowej ZSRR — Benediktow oświadczył, że wydatki na gospodarkę rolną w Zm. Radzieckim wzrosną w roku bieżącym o 63 proc. w porównaniu z r. 1948.

MOSKWA (PAP). Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała w sobotę dyskusję nad budżetem ZSRR na rok 1949.

Przed rozpoczęciem generalnego ataku na radzieckich delegatów mających wziąć udział w Kongresie, dzień niki amerykańskie zastanawiają się tymczasem nad trudną sytuacją Waszyngtonu, który chętnie odmówiłby wiz góściom radzieckim, nie może jednak tego uczynić ze względu na światową sławę przedstawicieli delegacji ZSRR na Kongres. Przed kilkoma dniami znany „ekspert“ wojskowy Elliot, entuzjasta obecnej polityki waszyngtońskiej, namawiał rząd Stanów Zjednoczonych na łamach „New York Post“ do odmówienia wiz delegatom radzieckim.

Na ogół jednak wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że rząd USA będzie musiał udzielić wiz o które

zwróciło się radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Jak wiadomo jednym z członków delegacji radzieckiej ma być słynny kompozytor Szostakowicz. W związku z tym grupa najwybitniejszych osobistości z muzycznego świata Ameryki ze światowej sławy dyrygentem bostońskim orkiestry symfonicznej Koussevitskim i dyrygentem z Minneapolis — Mitropoulousem na czele wysłała depesze do Szostakowicza, wyrażając radość z jego pierwszej wizyty w USA.

Kłopoty reakcjonistów w związku z Kongresem

NOWY JORK (Obsl. wł.). Podczas gdy postępowe koła intelektualistów amerykańskich przygotowują się do przyjęcia zagranicznych delegacji mających przybyć na Międzynarodowy Kongres w Obronie Pokoju, rozpoczynający się 25 marca w New Yorku, czynnikowi rządowi mają szereg kłopotów w związku z koniecznością udzielenia wiz wjazdowych „niebezpiecznym“ gościom.

Przed rozpoczęciem generalnego ataku na radzieckich delegatów mających wziąć udział w Kongresie, dzień niki amerykańskie zastanawiają się tymczasem nad trudną sytuacją Waszyngtonu, który chętnie odmówiłby wiz góściom radzieckim, nie może jednak tego uczynić ze względu na światową sławę przedstawicieli delegacji ZSRR na Kongres. Przed kilkoma dniami znany „ekspert“ wojskowy Elliot, entuzjasta obecnej polityki waszyngtońskiej, namawiał rząd Stanów Zjednoczonych na łamach „New York Post“ do odmówienia wiz delegatom radzieckim.

Na ogół jednak wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że rząd USA będzie musiał udzielić wiz o które

Przemysł moskiewski przekroczył przedwojenny poziom produkcji Dyskusja nad budżetem w Radzie Najwyższej

MOSKWA (PAP). Rada Najwyższa ZSRR kontynuowała w sobotę dyskusję nad budżetem ZSRR na rok 1949.

Przed rozpoczęciem generalnego ataku na radzieckich delegatów mających wziąć udział w Kongresie, dzień niki amerykańskie zastanawiają się tymczasem nad trudną sytuacją Waszyngtonu, który chętnie odmówiłby wiz góściom radzieckim, nie może jednak tego uczynić ze względu na światową sławę przedstawicieli delegacji ZSRR na Kongres. Przed kilkoma dniami znany „ekspert“ wojskowy Elliot, entuzjasta obecnej polityki waszyngtońskiej, namawiał rząd Stanów Zjednoczonych na łamach „New York Post“ do odmówienia wiz delegatom radzieckim.

Na ogół jednak wszystkie dzienniki wyrażają przekonanie, że rząd USA będzie musiał udzielić wiz o które

zwróciło się radzieckie ministerstwo spraw zagranicznych.

Jak wiadomo jednym z członków delegacji radzieckiej ma być słynny kompozytor Szostakowicz. W związku z tym grupa najwybitniejszych osobistości z muzycznego świata Ameryki ze światowej sławy dyrygentem bostońskim orkiestry symfonicznej Koussevitskim i dyrygentem z Minneapolis — Mitropoulousem na czele wysłała depesze do Szostakowicza, wyrażając radość z jego pierwszej wizyty w USA.

Kłopoty reakcjonistów w związku z Kongresem

NOWY JORK (PAP). — W miarę dalszych trudności, na jakie napotyka różne gałęzie przemysłu amerykańskiego, coraz częściej rozlegają się głosy, wyrażające zaniepokojenie przed nadchodzącym kryzysem gospodarczym w USA.

Profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie nowojorskim — Lewis Heney ogłosił w „New York Journal And American“ artykul, w którym przestrzega przed możliwością „ciężkiej depresji gospodarczej“.

Heney przyznaje, że dane statystyczne świadczą o stałym pogarszaniu się sytuacji w wielu gałęziach życia gospodarczego w USA.

Według oficjalnych danych, w jednym tylko tygodniu — od 26 lutego do 5 marca ilość ładunków na kolejach spadła o 10,9%, w porównaniu z odpowiednim okresem 1948 r. Obróty w magazynach uniwersalnych w tym samym tygodniu zmniejszyły się o 9% w stosunku do r. ub., a w handlu konfekcyjnym w Nowym Jorku nastąpił spadek obrotów o 18%.

Zanotowano znaczne zmniejszenie się produkcji węgla bitumicznego. W ostatnich miesiącach uległy znacznemu zredukowaniu roboty budowlane. Wydobycie antracytu i produkcja obuwia spadły już poniżej poziomu przedwojennego. Nawet przemysł stalowy i samochodowy,

które w okresie przedwojennym należały do najpotężniejszych gałęzi życia gospodarczego USA, wykazują oznaki spadku koniunktury. Szereg fabryk samochodowych z braku rynków zbytu ogranicza produkcję. Np. ostatnio zakłady budowy samochodów Kaiser-Frazer zmniejszyły produkcję, zwalniając przeszło 5 tys. robotników. Banki przejawiają coraz mniej skłonności do inwestowania kapitałów. Jak wykazują dane urzędowe, od początku ub. r. nastąpiło skurczenie się pożyczek, udzielanych firmom przemysłowym, handlowym i rolniczym.

Przemysłowcy — podkreśla Heney — chcą przerzucić ciężary, związane ze spadkiem produkcji, na robotników, zwalniając ich z pracy, lub zmniejszając liczbę godzin zatrudnienia.

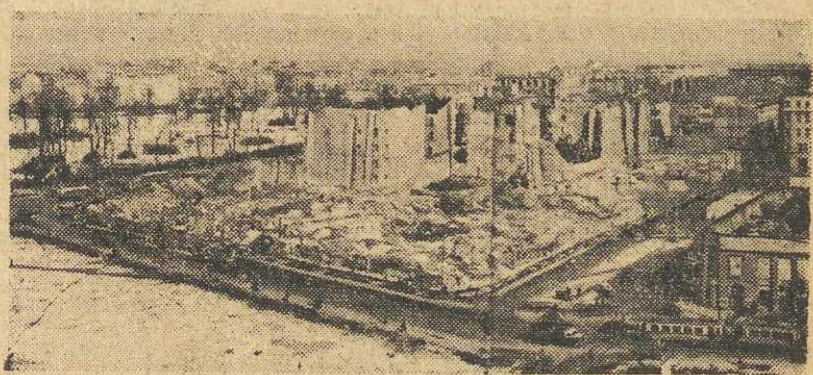
Wg danych ogłoszonych przez „Humanité“ „znaleziona bomba jest bombą amerykańskiego pochodzenia. Gdyby nastąpił wybuch, doprowadziłoby to do licznych ofiar i poważnych szkód. „Humanité“ donosi również o licznych wypadkach napadów band faszystowskich na siedziby organizacji dzielnicowych KPF w Paryżu. Demolowanie budynków i grabież miały miejsce w siedzibie organizacji KPF na paryskich przedmieściach.

„Wszędzie — pisze „Humanité“ — neofaszyści mnożą ataki, a policja Jules Moch'a nie ruszy nawet palcem, aby im w tym przeszkodzić. Natomiast b. szybko podąża do tych miejscowości, gdzie urządzane są demonstracje w obronie pokoju“.

Powstańcy w Burmie wkroczyli do Mandalay

LONDYN (PAP). W nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalay leżącego w północnej części Burmy.

Tu stanie Min. Odbudowy



W tegorocznej zimowej akcji odgruzowania przystąpiono również do oczyszczania przestrzeni, zamkniętej ulicami: Królewska, Marszałkowska i Kredytowa. Stanie tu gmach Min. Odbudowy. Na zdjęciu: powyższy teren widoczny z lotu ptaka.

Rola Francji została zredukowana do zera Nowe żądania USA w sprawie Niemiec wywołały „piorunujące wrażenie“ w Paryżu

PARYŻ (Obsl. wł.). W Paryżu wywołało silne wrażenie wiadomość o nowych żądaniach amerykańskich w sprawie statusu okupacyjnego Niemiec zachodnich. Nie tai się przekonania, że uwzględnienie żądań Waszyngtonu zapewniłoby bezwzględna kontrolę Niemiec zachodnich przez Stany Zjednoczone redukując stano wisko Francji do roli figuranta.

12 lutego b.r. przedstawiciele trzech państw zachodnich opracowali w Londynie projekt „kompromisu“. Tekst ten został przedłożony przez amerykańskiego ambasadora w Londynie Douglasa rządowi St. Zjednoczonych. Po czterech tygodniach milczenia Douglas otrzymał nowe instrukcje, które niezwłocznie dotychczasowe porozumienie.

W pierwszym sprawie Amerykanie odrzucają żądania francuskie oddania portu Kehl administracji francuskiej. Ewentualne ustępstwa rząd amerykański uzależnia — według „Figaro“ — od wprowadzenia przedstawiciela Niemiec do administracji francuskiego portu Strassburga.

W drugiej sprawie Amerykanie zgadzają się na zasadę jedyności trzech stref okupacyjnych w wypadku dyskusyjnego poprawek do konstytucji niemieckiej. W innych sprawach ma obowiązywać zwykła większość głosów.

W sprawach dotyczących rozbrojenia, przegłosowany szef strefy okupacyjnej mógłby się odwołać do swego rządu, przy czym przegłosowana decyzja mogłaby ulec najpierw 30-dniowemu, a potem nieograniczonemu zawieszaniu. We wszystkich innych sprawach zastrzeżonych do kompetencji szefów stref okupacyjnych (jak np. polityki zagranicznej, spraw bezpieczeństwa i gospodarczych) odwołanie do metropolii nie przysługuje i decyzja wchodzi nieodwołalnie w życie po 30 dniach zawieszenia.

Zaniepokojenie sytuacją gospodarczą USA Głos ekonomisty amerykańskiego — prof. Heney Wzrost bezrobocia i spadek obrotów

Jak donosi komisja przemysłowa stanu New York, od 25 lutego do 4 marca przeszło 405 tys. robotników w stanie New York otrzymało zapomogi w charakterze bezrobotnych, co stanowi o 170 tys. więcej w porównaniu z tym samym okresem r. ub.

Liczba bezrobotnych w stanie New York przekracza obecnie 700 tys. ludzi. W Kalifornii przeszło 400 tys. osób zgłosiło się o zapomogi, co stanowi o 70% wyższą cyfrę niż w r. 1948.

W ostatniej chwili unieszkodliwiono zamach bombowy na budynek Franc. Partii Komunist. w Paryżu Faszyści hulają, a policja Moch'a rozpędza... demonstracje pokojowe

PARYŻ (Obsl. wł.). Dzienniki donoszą o próbie zorganizowania zamachu bombowego w budynku CK Komunistycznej Partii Francji w Paryżu. W sali biblioteki, gdzie miał być obecny jeden z przywódców KPF, Florimont Bonte, pracownicy biblioteki znaleźli bombę o wielkiej sile wybuchowej.

Wg danych ogłoszonych przez „Humanité“ „znaleziona bomba jest bombą amerykańskiego pochodzenia. Gdyby nastąpił wybuch, doprowadziłoby to do licznych ofiar i poważnych szkód. „Humanité“ donosi również o licznych wypadkach napadów band faszystowskich na siedziby organizacji dzielnicowych KPF w Paryżu. Demolowanie budynków i grabież miały miejsce w siedzibie organizacji KPF na paryskich przedmieściach.

„Wszędzie — pisze „Humanité“ — neofaszyści mnożą ataki, a policja Jules Moch'a nie ruszy nawet palcem, aby im w tym przeszkodzić. Natomiast b. szybko podąża do tych miejscowości, gdzie urządzane są demonstracje w obronie pokoju“.

Powstańcy w Burmie wkroczyli do Mandalay

LONDYN (PAP). W nocy z soboty na niedzielę wojska powstańcze wkroczyły do miasta Mandalay leżącego w północnej części Burmy.

Odrębnie traktowane są sprawy handlu zagranicznego i waluty.

Amerycanie żądają nie tylko zwykłej większości głosów, ale nadto głosowania w proporcji do „wysoko finansowego“ każdego z okupantów. Z uwagi na to, że wkład finansowy St. Zjednoczonych obejmuje 90 proc. wkładu ogólnego, Amerykanie byłoby całkowitymi panami sytuacji.

Francja, zdając sobie sprawę, że będzie zawsze w mniejszości, żąda przyjęcia zasady jednomyślności we wszystkich sprawach.

Komentatorzy prasowi podkreślają poważne różnice zdań między Francją a St. Zjednoczonymi. „Figaro“ zaznacza, że prace nad statutem okupacyjnym ulegną nowemu opóźnieniu. Amerykanie starają się jednocześnie zredukować ilość zagadnień co do których wymagana jest interwencja władz okupacyjnych.

W międzynarodowych kołach francuskich wyraża się „protest“ przeciwko tym żądaniom, określając rokowania na „jakich podstawach jako niemożliwe“.

Znany prawicowy dziennikarz francuski Perinax podkreśla, że ostatnie żądania Waszyngtonu, zmierzające do przekształcenia Niemiec zachodnich w „ziemię amerykańską“, „W oczach Francji dokonuje się jednocześnie interesów amerykańsko-niemieckich. Rozmowy w sprawie statusu okupacyjnego znalazły się w martwym punkcie“.

„Combat“ zaznacza, że nowe żądania amerykańskie wywołały „piorunujące wrażenie“ w Paryżu. Amerykanie dążą do zapewnienia sobie wyłącznej kontroli Niemiec zachodnich. Rola Francji została zredukowana do zera.

Oto skutki polityki p.p. Bidault, Schumana, Queuille'a...

Rządowa delegacja Bułgarii w Budapeszcie

BUDAPEST (PAP). W niedzielę wieczorem przybyła do Budapesztu rządowa delegacja bułgarska z wicepremierem Kolarowem na czele.

Na dworcu przedstawiciele rządu bułgarskiego powitali premiera Dobiego, wicepremiera Rakosiego, min. spraw zagranicznych Rajka oraz członków korpusu dyplomatycznego.

Delegacja chłopów polskich na Ukrainie zwiedza ośrodki rolnicze i przemysłowe

MOSKWA (PAP). Druga delegacja chłopów polskich, która w ciągu 2 tygodni zwiedzała najważniejsze ośrodki przemysłowe i rolnicze Ukrainy, powróciła do Kijowa. Jedną z grup delegacji, która przebywała w Dniepropietrowsku, była podejmowana przez pierwszego sekretarza dniepro-

pietrowskiego komitetu obwodowego KP (b) Ukrainy, Brzeźnowa.

Na przyjęciu wygłosił przemówienie członek polskiej delegacji Koziora, który stwierdził, że podczas pobytu na Ukrainie delegacja miała możliwość przekonania się o wielkiej przewadze gospodarki zespolonej nad gospodarką indywidualną.

Druga grupa polskiej delegacji chłopów, która zwiedzała obwód kijowski, przed powrotem do stolicy gościła w kołchozie Pieremoga, w rejonie Korsun Szewczenkowski. Kołchoz Pieremoga, jest całkowicie zelektryfikowany i radiofonizowany.

Z okazji pobytu drugiej delegacji chłopów polskich na Ukrainie, wicekonsul R.P. w Kijowie Włosiński wydał 12 bm. przyjęcie. Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele rządu ukraińskiego, świata politycznego, kulturalnego i gospodarczego.

W poniedziałek w południe delegacja chłopów polskich udała się specjalnym pociągiem w drogę powrotną do kraju.

Oświatowcy polscy w Leningradzie

MOSKWA (PAP). Przyjeżdżając do Zm. Radzieckim delegacja polskich oświatowców oświadczyła z min. Skrzyszewskim na czele wyjechała z Moskwy do Leningradu, celem zapoznania się z tamtejszymi zakładami naukowymi.

Bajka o „czerwonych szpiegach” i zarobki p. Moffetta

(Korespondencja własna API dla „Życia”)

Sensacyjna prasa amerykańska lubuje się w Waszyngton, w marcu. większy tytuł, tym większa szansa, że czytelnik kupi towar, czyli gazetę. Aby litery tytułu mogły być duże, słowa muszą być jak najkrótsze. Niektóre gazety mniejszego formatu, dają tytuł z kilku krótkich słów, zajmujący całą pierwszą stronę.

Czy przy takim systemie może być lepszy tytuł, niż „RED SPY”? Słowa te oznaczają po angielsku „czerwony szpieg”. Oba słowa są krótkie i dobrze mieszczą się w tytułach. A poza tym coś za kapital polityczny! Gdy się pisze o czerwonych szpiegach nie trzeba już pisać o wzrastającym bezrobociu i o innych tego rodzaju przykrych sprawach.

Biedny Thomas

Do niedawna naczelnym dostawcą bajeczek o czerwonych szpiegach dla prasy amerykańskiej był „kongresmen”, czyli członek Izby Reprezentantów J. Parnell Thomas, były przewodniczący Komitetu Badania Działalności Antyamerykańskiej według urzędowej terminologii, a faktycznie kierownik najbardziej naprężonej wysiłku forpoczty faszyzmu w St. Zjednoczonych.

Thomas dobrze znał technikę dziennikarską. Wiedział, kiedy i ilu „czerwonych szpiegów” trzeba dostarczyć gazetom. Miał niewyczerpane źródła — pisarzy, artystów, uczonych... Nie-

stety, (tak zapewne rozumuje niejednego amerykańskiego redaktora) Thomasowi potknęła się noga. Udowodniono mu przestępstwa natury kryminalnej. Umieszczając bowiem na swej państwowej liście plac fikcyjne nazwiska, a całkiem nie fikcyjne pobory nieistniejących urzędników brał do kieszeni.

Na razie Thomasowi nie stało się nic złego. Proces jego został odroczony już po raz trzeci. Ale nie bardzo wypada teraz „demaskować” czerwonych szpiegów na podstawie oświadczeń Thomasa.

Wielkorządcą Japonii

Miejsce Thomasa zajął w własnej inicjatywnej general Douglas MacArthur, wielkorządcą Japonii z ramienia St. Zjednoczonych, odpowiednik japoński generała „Claya”. MacArthur także nienawidzi „czerwonych szpiegów”, a mówiąc mniej obrazowo — jest nie mniej szarym niż wspomniany Thomas.

Przed dwoma tygodniami urzędnicy Mac Arthura nadesłali z Japonii większy ładunek „czerwonych szpie-

gów”. Było to sprawozdanie składające się z 32.000 słów i zawierające rzekomo rewelacje o działalności radzieckiego wywiadu w Japonii do października 1941 r. Na czele wywiadu jakoby stał Niemiec dr. Richard Sorge — jak podała prasa — wnuk sekretarza Marxa. Cel tego ostatniego szczegółu był oczywisty: to już stary Marx widocznie też był szpiegiem.

Szeregi sprostowań

Po ogłoszeniu tego perfidnie spreparowanego sprawozdania Mac Arthur, sprostowania posypały się jak z rąga obfitości. Agnes Smedley, jedna z zaatakowanych dziennikarek, oświadczyła, że nigdy nie była szpiegiem i zagroziła postępowaniem sądowym w obronie swego dobrego imienia. Drugi dziennikarz, obywatel angielski wołał opuścić St. Zjednoczone, a przed wyjazdem także ogłosił energiczne sprostowanie. Kilku polityków amerykańskich, nie chorujących na uraz „czerwonych szpiegów”, zwróciło uwagę na fakt, że jeśli nawet Richard Sorge był radzieckim szpiegiem przeciwko Japonii, to przecież działał on także na korzyść St. Zjednoczonych, czyli wówczas współpracował z Mac Arthurem.

Po kilku dniach ukazały się trzy sprostowania Departamentu Armii i kwatery głównej Mac Arthura, które sprowadzały się do tego, że raport został ogłoszony „przez pomyłkę”, że przeciwko Agnes Smedley nie ma żadnych dowodów i że wojsko przyrzeka „już więcej nie będzie” (dosłownie). Ale wszystkie te sprostowania ukazały się, jak to zwykle bywa, na dalszych stronach dzienników. U milionów czytelników pozostało wrażenie, że znów działają „czerwoni szpiegi”, a o to właśnie chodziło.

Taktyka seksualna

Zresztą Mac Arthur nie dał za wygraną i rozpoczął atak z innej strony. Nie dalek już wczoraj korespondent „poważnego” dziennika „New York Times” doniósł o depešy z Tokio, że udostępniono mu dokumenty świadczące o przygotowaniu przez japońskich komunistów zamachu stanu. Wystarczy uważnie przeczytać te rzekome wewnętrzne instrukcje partii komunistycznej, aby od razu zrozumieć, że jest to beznadziejnie głupi falszyfik, spreparowany w kwaterze Mac Arthura.

Zacytuje tylko jedno zdanie: „Od dziesiątki kobiece powinny używać taktyki seksualnej, aby zdobywać antykomunistów”. Gdyby nie widział tego na własne oczy, nie uwierzyłby, że poważne gazety drukują tego rodzaju bzdury.

Zarobki P. Moffetta

Przejdźmy na zakończenie z krainy bajek do rzeczywistości waszyngtońskiej. Największą sensacją jest tu wyrok sądowy, przyznający niejakiemu p. Jamesowi Moffettowi sumę 1.150.000 dolarów tytułem odszkodowania od firmy Arabian American

Minister spraw zagr. Islandii wyjechał do USA

LONDYN (PAP). Według doniesień Reutera z Reykjavik, min. spraw zagr. Islandii Benediktsson udał się do Waszyngtonu, celem zwiększenia udziału w rokowaniach nad paktem północno-atlantycznym.

Nowe wydawnictwa

Nakładem „Wydawnictwa Państwowe Zakłady Wydawnictwa Szkolnych” ukazują się ostatnio następujące książki: Karol Homdes — Rekonstrukcja jako sztuka. Str. 286. Cena 45 zł. Mieczysław Tobiasz — Światowej sławy pszczołarstwo polskie. Ks. Dr. Jan Dzierżon. Str. 38. Cena 40 zł. Maria Mikulowicz — Let's be Friends. Str. 20. Cena 35 zł. Matematyka, czasopismo dla nauczycieli. Rok I nr. 2. Str. 64. Cena 40 zł. Dr. Stanisław Skrzyszowski — Podstawowe zadania oświatowe. Str. 56. Cena 40 zł. Eugeniusz Rybka — Biblioteka fizyczno-astrofizyczna. Str. 66. Cena 95 zł.

Oil Co. (słynne „Aramco”, decydującej o polityce USA na Bliskim Wschodzie). Sąd uznał za udowodnione twierdzenie Moffetta, że podczas wojny wykorzystał on znajomości w kołach rządowych, by uzyskać dla Saudi Arabii kredyty w wysokości 425 milionów dolarów, a starała się o te kredyty dla Króla Ibn Sauda z Saudi Arabii właśnie firma Aramco.

Taka jest rzeczywistość waszyngtońska. Nic dziwnego, że gazety amerykańskie wolą pisać o „czerwonych szpiegach”, niż o korupcji w stolicy USA.

Upowszechnienie współzawodnictwa — Komitety rodzicielskie i wybór nowych władz związkowych przedmiotem obrad Stołecznej Rady Zw. Zaw.

W dn. 13 b.m. odbyło się plenarne posiedzenie warszawskiej Rady Związków Zawodowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy stołecznych Zw. Zaw. oraz sekretarza KCZZ ob. Walaszczyka.

Sekretarz Rady Zw. Zaw. Siwczynski w referacie organizacyjnym omówił niedociągnięcia w pracy oddziałów Związków Zaw. i Rad Zakładowych. — Działalność Związków powiększała zbyt mało czasu — powiedział — na utrzymywanie kontaktu z robotnikami w fabrykach.

Następnie referat omówił sprawę delegowania związkowców do Komitetów Rodzicielskich w szkołach. Związkowcy powinni kierować do Komitetów ludzi wartościowych, wyrobionych społecznie i politycznie. W skład Komitetów winni wejść przede wszystkim przedstawiciele pracy.

Jako jedno z naczynych zadań, stojących przed zw. zaw., mówca wysunął konieczność upowszechnienia i przeprowadzenia stałej analizy współzawodnictwa pracy. Pozwoli to na właściwe kontrolowanie jego wyników.

Współzawodnictwo w pracy kulturalno-oświatowej omówił kierownik wydziału kulturalno-oświatowego

Na odpowiedzialne stanowiska kierownicze w łódzkich zakładach wytwórczych aparatury niskiego napięcia wysunęli szeregi wyróżniających się pracą i zdolnościami robotników.

Tadeusz Jędrachowicz, technik w biurze konstrukcyjnych aparatów elektrycznych, został dyrektorem technicznym tego biura. Marian Balcerek — bytygadzista w Państwowej Fabryce Aparatów Elektrycznych — został wysunięty na stanowisko kierownika wydziału bezpieczeństwa i higieny pracy w dyrekcji naczelnego zakładu wytwórczych aparatury niskiego napięcia.

Majster Franciszek Fiktus, został mianowany kierownikiem produkcji w fabryce „Elektrosan”.

Brzygadzista w fabryce wyrobów kelimowych Jan Bartkiewicz został kierownikiem kontroli technicznej.

Pierwsi doktorzy h. c. Uniwersytetu Łódzkiego

Na Uniwersytecie Łódzkim odbyła się uroczystość wręczenia trzech, po raz pierwszy przyznanych przez ten uniwersytet, dyplomów doktorskich honoris causa. Doktoraty przyznane zostały znakomitemu uczonemu francuskiemu prof. Fryderykowi Joliot-Curie, prezesowi szwajcarskiego Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki dr. Alfredowi Schmid-Respingorowi i poecie Julianowi Tuwimowi.

TAK TO WYGLĄDA Z BLISKA

Czy to jest głos Francji?

A ja państwu powiadam, że obecny francuski minister spraw zagranicznych to bardzo biedny człowiek. Człowiek godny najwyższej — iłosci.

Bo to wcale nie jest takie proste, aby przekonać Francuzów — nie mówię już o Francuzach — ale mówię już o Francuzach — ale w ogóle o Francuzach, którzy czują się Francuzami — że sojusznikiem Francji są NIEMCY, znanego we Francji od wielu pokoleń kalibru KRUPPA, THYSSENA, DINKELBACHA, SCHACHTA; że słowem sojusznikiem Francji winni być przedwczoraj, wczoraj i ewentualnie jutro mordercy Francuzów, a zaś wrogiem — Polska, Czechosłowacja, Związek Radziecki.

Właśnie Związek Radziecki, o którego sojuszu z Francją i znaczeniu tego sojuszu i konieczności tego sojuszu przede wszystkim dla Francji KTOS nie tak znowu dawno, bo gdzieś w latach 1943—44, tak mówił:

Racja stanu Francji wymaga „sojuszu francusko-rosyjskiego, zbyt często uniemożliwanego przez zdradziecką intrigę lub tepotę. Niemniej przecież sojusz ten pozostaje koniecznością, którą dostrzega się na każdym zakręcie dziejów... Francja walcząca dowiedzie... że jest naturalnym, predestynowanym sprzymierzeńcem nowej Rosji. Oczywiście, w tej dziedzinie Francja od TCHORZÓW I ZDRAJCÓW, którzy ją wydali nieprzyjaciółowi, nie oczekuje niczego oprócz wsiekleści”.

Owym kimś, co tak dobitnie jeszcze w czasie wojny określił i znaczenie sojuszu francusko-radzieckiego i CHARAKTER LUDZI, KTÓRZY TEMU SOJUSZOWI PRZECIWAŁAJĄ SIĘ — jest... Charles de Gaulle.

Wprawdzie gen. de Gaulle zmienił się cośkolwiek od owego czasu, ale słowa jego nie straciły nic na aktualności. Przeciwnie nawet... I dlatego właśnie powiadam, że zadanie min.

Schumana, który usiłuje Francuzów przekonać, że powinni nienawidzieć i bać się Zw. Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji itd., a milować Niemcy Kruppa, Thyssena itd. — nie jest bynajmniej takie proste, jak by się to wydawało z szerokości geograficznej i politycznej Wall Street.

Toteż długo min. Schuman drapał się w głowę wszystkimi dziesięcioma północno-atlantycznymi palcami, aż wymyślił.

Podczas dyskusji na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego minister Schuman oświadczył po prostu, że przedmiotem tarć między Francją a Związkiem Radzieckim jest... zachodnia granica Polski.

Nie, drogi Czytelniku, nie przecieraj oczu. To nie pomyłka zecer. Tak właśnie powiedział obecny minister spraw zagranicznych Francji. Chcąc ustrzec się przed dwoma równocześnie...

I proszę Cię, drogi Czytelniku, nie burzaj się. Od dawna już polityka obecnego rządu francuskiego winna była przestać Cię burzyć, a nawet dziwić.

Powiadasz, że nie rozumiesz, w jaki sposób minister, jakikolwiek minister FRANCUSKI, służący interesom FRANCJI, może sobie życzyć uszczuplenia granic Polski na korzyść Niemiec.

— A czy ja twierdziłem, że to oświadczenie złożył minister, służący interesom Francji?

Powiadasz, że jak to! Przecież nie tak dawno jeszcze ludzie, rządzący dziś Francją lub ściśle z nimi związani składali o czyste deklaracje o niezmienności obecnej granicy polsko-niemieckiej. Np. b. min. Bidault, członek tej samej partii, co min. Schuman, mówił w Moskwie, że... — Przeciwnie stanowczo wagę tego, co mówią obecni ministrowie francuscy, a nie doceniasz wagi tego, co obecnym ministrom francuskim mówią pewnie obce rządy, bardzo ciele odnoszące się do nacjonalistycznych Niemiec.

— Ale czy to jest głos Francji? — pytasz z oburzeniem i gniewem.

Nie, drogi Czytelniku. O to bądź spokojny. To nie jest głos Francji. Tak jak głosem Francji nikt nie nazywał i nigdy nie nazwie głosu Vichy.

Sław.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

STOCZNIA GDAŃSKA PRACUJE

GDANSK. W ciągu lutego Stocznia Gdańska wykonała wiele prac na jednostkach pływających pod polską banderą. Między in. wykonano odlew dla s/s „Saturn”, naprawę walu na s/s „Posejdon” oraz remont na bunkierze 52.

SZKOŁY WSPÓŁZAWODNICZA

WROCLAW. ZMP we Wrocławiu zapoczątkował współzawodnictwo między poszczególnymi klasami szkół wrocławskich, w których uczy się 7 tys. członków związku. Celem współzawodnictwa jest wpojenie w uczniów obowiązku w codziennej pracy szkolnej, likwidacja spóźnień, utrzymywanie porządku w klasach, pomoc w nauce mniej zdolnym kolegom.

SZKOŁA SIĘ ZEGLARZE

CHOJNICE. We wsi Charyzówka w pow. chojnickim nad jeziorem tej sa-

mej nazwy o powierzchni ok. 7 km kw. powstała stacją Kuratorium OS Pomorskiego „Ośrodek Szkoła Żeglarskiego”, przeznaczony dla młodzieży szkolnej.

Ośrodek oddległy jest o 6 km od miasta i stacji Chojnice.



CZECHOSŁOWACKO-ALBAŃSKA UMOWA HANDLOWA

PRAGA. Podpisano tu czesko-albańską umowę handlową na rok 1948. Na mocy umowy, Czechosłowacja dostarczy Albanii maszyn, narzędzi i wyrobów użytkowych w zamian za surowce.

WYBORY SAMORZĄDOWE W POLN. KOREI

PENJAN. 30 marca od będzie się w północnej Korei wybór do komitetów narodowych w prowincjach, miastach i powiatach.

KOŚCIOŁ PROTESTANCKI W USA PRZECIWI HISTERII ANTYKOMUNISTYCZNEJ

CLEVELAND. Uczestnicy Zjazdu Rady Kościołów Protestanckich w USA powołał uchwałę, w której poddali krytyce historię antykomunistyczną w St. Zjednoczonych.

POSILKI BRYTYJSKIE W KABA

AMMAN. Od soboty wydawane są w porcie Akaba nowe posiłki wojsk brytyjskich.

ROKOWANIA ZYDOWSKO-TRANSJORDANSKIE

LONDYN. Rosjenci ONZ w Palestynie, Bunch, opracowuje nowy projekt ustalenia linii demarkacyjnej w rejonie Jerozolimy.

SPRAWY KOLONII W PARLAMENCIE FRANCJI

PARYZ. Francuskie Zgromadzenie Narodowe przyjęło większością głosów projekt ustawy o utworzeniu zgromadzenia terytorialnego Kocchinichy.

PROTEST PRZECIWO KO WYDALANIU POLAKÓW Z PRANCJI

PARYZ. Delegacja przedstawicieli społeczeństwa francuskiego złoży-

ła protest w min. spraw wewnętrznych, przeciwko wydaleniu z Francji szwajcarskiego bojownika Eucha Oporu, Stanisława Napierawa.

OTWARCIE WIOSENYCH TARGÓW PRASKICH

PRAGA. W niedziele otwarto 49 Wiosenne Tar- gi Praskie.

75% LUDNOŚCI EGIPTU ANAŁFABETNI

KAIR. Według oficjalnych danych Egipt posiada obecnie 14 milionów analfabeta, co stanowi 75% całej ludności.

ROK CHOPINOWSKI NA WĘGRZECH

BUDAPEST. W mieście odbyło się tu inauguracyjne posiedzenie wiceprezesa Komitetu uczczenia Roku Chopinowskiego.



Jeff wszedł do samochodu i oświadczył, iż będzie szukał Sama Brinsona choćby do Sądowego Dnia. Ujechawszy milę, zaczął Bertowi zatrzymać auto przed małym domkiem, przy którym stał mężczyzna w roboczym ubraniu. Curtain rozpoczął z nim rozmowę na tematy polityczne. Mężczyzna wyraził zdziwienie, iż szeryf dotychczas nie zamknął sonny Clarka.

— Jak się pan nazywa? — zapytał farmer znowu plując na przednie koło i prostując się.

— Ja — rzekł Jeff zaskoczony. — Ależ ja jestem szeryfem Jeff McCurtain. — Myślałem, że...

— Jak to się stało, że nie zamknął pan dotychczas tego czarnego? Patrzył na Jeffa zezując jednym okiem i wycierając sezyorki o otwartą dłoń.

— Jakiego czarnego? Myślisz o Samie Brinsonie?

— Nie znam nikogo o tym nazwisku. Myślę o Sonny'm Clarku.

Jeff przełknął gwałtownie ślinę, patrząc na Berta. Zaczął się obawiać, czy nie uczynił sobie więcej szkody niż pożytku zatrzymując się i wdając w polityczną rozmowę.

— Jak się to stało, że nie odszukał i nie schwytał go pan, zanim ta banda wpadła na jego ślad?

— Myślałem...

— Pobiera pan piękną sumę z funduszy publicznych, nieprawda?

— Wcale nie tak wiele — zaprotestował Jeff. — Tyle tylko, aby skromnie żyć.

— Znacznie więcej, niż zarabiam ja i wielu ludzi takich jak ja. Okręg utrzymuje również parę psów policyjnych. Gdybyś pan chciał złapać czarnego, wystarczyłoby puścić za nim psy. Czy nie?

Jeff otworzył drzwi i usiłując wywołać przeciąg, Upał sprawiał, że pot sączył się z jego ciała jak woda poprzez worek z mąką.

— Jeśli chodzi o psy policyjne — bronił się Jeff — to nie oddają takich usług, jak niektórzy ludzie myślą. Zresztą, to był tak sprytny czarny, że — jak przypuszczałem — szedł brodzem w dół Flower Branch, żeby psy nie mogły go wytropić. Zresztą, ujadają tak głośno, że to by go tylko mogło ostrzec. Pomyślałem sobie, że najlepszym sposobem byłoby zrobić obławę po zaroślach i schwytać go.

— A dlaczego nie szuka go pan właśnie w ten sposób? — nalegał tamten uparcie.

Jeff przeciągnął nerwowo ręką po twarzy. Coraz mniej wiedział, jak wybrnąć z tej sytuacji. Oddawał się nadziei, że w okolicy Julie nie ma zbyt wielu wyborców podobnych do tego, który stoi przed nim opierając się o skrzynkę pocztową. Wiedział że nawet w obecnym stanie rzeczy nie może wypowiedzieć się publicznie za linaczem lub przeciwko linaczowi, dopóki nie dowie, w którą stronę wiatr wieje. Bał się nadchodzących wyborów bardziej niż zarazy. Wiedział, że tym razem nie będzie mógł się wykręcić od wypowiedzenia się po jednej albo po drugiej stronie. Wiedział, że nie może marzyć o tym, by być ponownie obranym, jeżeli zł. oceni właściwe nastroje ludności. Było to dla niego tak pewne, jak to, że się nazywa Mc Curtain. Dotychczas sędzia Ben Allen zawsze potrafił ustalić z góry wynik wstępnych wyborów przeprowadzając targi i układy z opozycją. Ale teraz Jeff zaczął wątpić, czy sędzia Ben Allen będzie miał dosyć politycznych wpływów, aby wygrać wybory w czasie, gdy po raz pierwszy w historii okręgu Julie zagadnienie lincażu znalazło się na pierwszym planie.

Żałował, że nie miał na tyle rozsądku, aby pójść za radą żony, która kazała mu wybrać się na ryby — i to jak najprędzej.

Człowiek w polatanym kombinie patrzył w niego uparcie. Jeff przygryzł dolną wargę w nadziei, że tamten nie będzie się domagał od niego wiedzy na zadane pytania.

— Przy sposobności — Jeff starał się mówić tak niedbale, jak na to pozwalały okoliczności — czy nie widziałeś czasem Murzyna Sama Brinsona?

Farmer przymrużył oczy i patrzył na przednie koło, jakby celując lufą strzelby, po czym splunął nieomylnie w sam środek opony. Parę lekkich zmarszczek ukazało się w kąciach jego ust.

— Kto to jest? Nigdy dotąd nie słyszałem o nim.

— Sam mieszka po drugiej stronie Flower Branch, w pół drogi do Andrew Jones.

Farmer znowa potrząsnął głową.

— U kogo, pracuje?

— Właściwie u nikogo — rzekł Jeff usprawiedliwiająco — można by powiedzieć, że dla siebie. On jest maniakiem, handluje starymi wozami, które w ten czy inny sposób wpadną mu w ręce.

— Nigdy nie słyszałem o nim — rzekł farmer skrobiąc nożem słupek — ale wygląda mi na jednego z tych Murzynów z Geechee, którzy chwytają się wszystkiego, byle tylko nie

pracować na roli jak inni czarni.

Jeff był zbyt zniechęcony aby siedzieć tak i prowadzić dalej rozmowę. Dał znak Bertowi, że chce już odjechać. Bert zapuścił motor.

— Jeżeli coś posłyszycie o Samie Brinsonie — mówił Jeff podnosząc głos, by przekrzyknąć warkot motoru — byłbym wam ogromnie wdzięczny za wiadomość.

Farmer nie odpowiedział. Przesunął językiem prymkę pod lewym policzkiem, ale wóz odjechał, zanim zdążył znowu splunąć na oponę. Zostawili go opartego ramieniem o skrzynkę pocztową.

Ujechali blisko milę, zanim Jeff się odezwał.

(D c n.)

Konferencja miejska PZPR w Olsztynie

powołała na I sekretarza Kom. Miejskiego ob. Pawła Wojasę

W niedzielę obradowała w Olsztynie I konferencja miejska Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W konferencji wzięło udział 190 delegatów podstawowych organizacji partyjnych, którzy dokonali wyboru nowego Komitetu Miejskiego oraz delegatów na konferencję wojewódzką.

Konferencję powołał w imieniu Str. Dem. prok. Sztump, w imieniu Str. Pracy dr. Kubezak, oraz ob.

Dzień Elbląga

(Od naszego korespondenta)
TOR PRZED AKCJĄ SIEWNĄ
Techniczna Obsługa Rolnictwa w Elblągu wykonała w roku ubiegłym zaplanowaną naprawę trakorów w 150 proc., innych zaś maszyn rolniczych w 140 proc. Wyniki te zawdzięcza się wprowadzeniu w październiku współzawodnictwa, oraz uzyskaniu nowoczesnego aparatu do wulkanizacji.

W planie robót do 15 kwietnia jest naprawa 126 trakorów. Dotychczas naprawiono 48. Plan zostanie wykonany w terminie.

TOR urządził obecnie czwarty z rzędu turnus szkolenia traktorzystów dla ośrodków maszynowych i gospodarstw państwowych. (mx)

Likwidacja w imieniu ZMP. Z ramienia Kom. Centr. PZPR w obradach uczestniczył wiceminister Oświaty Henryk Jabłoński, który w trzygodzinnej referacji zanalizował sytuację międzynarodową oraz wewnętrzną, stwierdzając, że wzrost siły obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele oraz wspieranie rozwinęła się ofensywa pokojowa mas pracujących całego świata skutecznie rozbiła wszelkie próby podżegaczy wojennych, obozu imperialistów i kapitalistów zachodnich. Wiceminister Jabłoński scharakteryzował następnie sześć zasadniczych zadań, które obecnie stoją przed partią, a mianowicie:

- 1) przedterminowe wykonanie planu 3-letniego; 2) akcja „H”; 3) ruch łączności wsi z miastem; 4) wyższy poziom pracy partyjnej i wychowawczej wśród młodzieży; 5) zdecydowana walka z wrogią działalnością sił reakcyjnych; 6) wzmocnienie jednolitości i sprawności organizacyjnej szeregow partii.

Szczególne uwagę poświęcił mów-

ca sprawie szkolnictwa, komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych oraz walce z analfabetyzmem.

Z kolei sprawozdanie z działalności Komitetu Miejskiego PZPR w Olsztynie od 15 grudnia ub. roku złożył ob. Stefan Cwik.

W sprawozdaniu swym ob. Cwik naświetlił działalność poszczególnych agend gospodarki i administracji miejskiej Olsztyna, stwierdzając, że w dziedzinie inspekcji, technicznego, opieki społecznej i zdrowia oraz przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

W dyskusji zabierało głos 13 mówców, poruszając najistotniejsze zagadnienia naszego miasta, ze szczególnym uwzględnieniem spraw szkolnictwa i młodzieży. Dyskusję podsumowali ob. ob. Wojas i Jabłoński.

W wyniku przeprowadzonych następnego wyborów w głosowaniu tajnym wybrano 33 członków i 10 zastępców komitetu miejskiego, komitę rewizyjną oraz 50 delegatów na konferencję wojewódzką partii. Nowy Komitet Miejski powołał na I sekretarza ob. Pawła Wojasę i sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, na II sekretarza Stefana Cwika oraz 13-osobową egzekutywę.

I Konferencja Miejska PZPR przyjęła szereg uchwał zmierzających do dalszego usprawnienia gospodarki i administracji miasta, zobowiązując całą organizację partyjną do stałego podnoszenia poziomu ideologicznego, aby uczynić partię całkowicie zdolną do realizacji wielkiego dzieła budowy socjalizmu. Konferencja uchwaliła ponadto wysłanie depeszy do Sekretarza Generalnego Partii Ob. Bolesława Bieruta. (g)

Uwaga rolnicy!

Minął już termin płatności zaliczki na podatek gruntowy

Na podstawie danych, uzyskanych z całego województwa z wyjątkiem pow. kętrzyńskiego, do dnia 10 bm., na poczet pierwszej raty podatku gruntowego, w gotówce wpłynęło 45% wymiaru.

Zaliczka na poczet podatku gruntowego w gotówce wynosi w tym roku 524.533.000 zł. Dotychczas wpłynęło tylko 234.356.000 zł.

Ponieważ termin płatności zaliczki upłynął już w dn. 1 marca, przeto wszyscy opieszali płatnicy, którzy nie dopełnili dotychczas tego obowiązku, narażeni będą na dodatkowe koszty, związane z postępowaniem egzekucyjnym, które w razie dalszej zwłoki zostaną przez wojewódzkiego pełnomocnika do spraw podatku gruntowego z konieczności zastosowane.

Najlepsze wyniki w spłacie podatku wykazały powiaty Bartoszyce, Lidzbark i Suwałki, najgorsze — Nidzica, Braniewo i Szczytno.

Płatników podatku gruntowego w r. ub. było ok. 69.000, co odpowiadało ilości gospodarstw rolnych w naszym

Olsztyn bez wściekłych psów

Przed kilkoma tygodniami dużo w Olsztynie mówiono i pisano na temat wściekłych psów w mieście. W styczniu i lutym zdarzyły się nawet wypadki pokąsania ludzi przez psy, podejrzane o wściekliznę.

Od czasu tych wypadków nowych objawów wścieklizny u psów na terenie naszego miasta nie zanotowano. (an)

Dzień Olsztyna

Z TEATRU

Ostatnie przedstawienie komedii „Archipelag Lenoir” odbędzie się nie odwołalnie w piątek dn. 18 bm.

W sobotę 19 bm. wejdzie na afisz komedia radzieckiego autora Uspienkiego „Przyjaciele”. Podczas premiery tej sztuki, jak już podawaliśmy, odbędzie się jubileusz 30-lecia pracy w teatrze brygadiera ob. W. Walawgo. (n)

SALDO, ALE GDZIE

Administracja „Zycia” znalazła się w niemałym kłopotcie. Przed trzema dniami otrzymała pismo (L. dz. K-FK 1252.49), podające saldo rachunkowe „Zycia” na dzień 31 grudnia 1948 r. W zakończeniu podano wyraźnie, że brak odpowiedzi w ciągu 7 dni uważany będzie za przyjęcie salda.

Wszystko byłoby dobrze, gdyby instytucja, wysyłająca pismo, ujawniała się, podając swą nazwę i adres. Ale tego nie zrobiła. I bądź tu, Ad. ministracjo, mądra, tym bardziej, że i podpis na piśmie jest nieczytelny.

SPORT WARMII I MAZUR

Kolczyński w Olsztynie

Gwardia (W-wa) — Team ZZK — Gwardia 12:4

Niedzielną mecz pięcioboju ZS „Gwardia” Warszawa — team ZS „Gwardia” — ZZK Olsztyn ze względu na udział w nim czołowych zawodników stolicy zgromadził w hali SKS niespotykaną dotychczas liczbę 3000 widzów.

Mecz zakończył się wynikiem 12:4 dla Warszawy. Jakkolwiek naszym zdaniem w ringu wynik winien brzmieć 11:5, gdyż Szwedzkiwski (O) zremisował z efektywnie lecz mało skutecznie walczącym Tomczyńskim (W).

Punktem kulminacyjnym zawodów była walka Daniela (O) z Kolczyńskim (W). Walka zakończyła się w II rundzie, gdyż Daniel, widząc bezcelowość dalszego oporu poddał się przed III startem.

Z Olsztyniaków najlepiej wypadli: Listowski w kocietce, który wygrał z Pydą (W) w III starcie przez t. k. o oraz w piórkowej Zawadzkiński, zwycięzca Praski (W). Zawodnik Łukasiewicz (piórkowa), który miał wszelkie szanse wygrania z Gromkim (W).

W pozostałych walkach padły następujące rozstrzygnięcia: II lekka Kukula (W) wygrała z ambim Piotrowskim (O), w półśredniej Werchowski (O) uległ w 3 starcie przez t. k. o. Borowiczowi (W) i w półciężkiej Iwański przegrał przez t. k. o. już w I r. z Woźniakiem.

W muszce i ciężkiej walki nie odbyły się. (b)

Jesteśmy gotowi

Przygotowania do wiosennej akcji siewnej są już na ukończeniu

Mimo niepewnej pogody każdy dzień zbliża nas do wiosny, a więc i do rozpoczęcia robót w polu. Zadaniem naszym w tym roku będzie pobicie swego rekordu — całkowita likwidacja odlogów.

Z 836.000 ha ziemi ornej w woj. olsztyńskim drobni rolnicy i gospodarstwa państwowe obsiały w r. ub. oziminami około 259.000 ha. Plan kampanii wiosennej przewiduje dla chłopa 400.665 ha i dla gospodarstw państwowych 67.176 ha, razem więc 467.841 ha, co łącznie ze zbożami ozimymi stanowi 726.821 ha.

LIKWIDACJA UGORÓW

Do pełnej więc likwidacji odlogów brakuje nam zatem ok. 130.000 ha, nie licząc zaniedbanych, a wymagających również orki i pastwisk. Część tej ziemi pójździe pod zalesienie, reszta będzie likwidowana latem i jesienią w sposób przewidziany przez zarządzenie Min. Rolnictwa i R. R. w sprawie likwidacji odlogów.

SILA POCIĄGOWA I KREDYTY

W akcji wiosennej na całym obszarze województwa oprócz ludzi weźmie udział ok. 65.000 koni roboczych i 2.600 trakorów, których praca odpowiada mniej więcej 13.000 koni, czyli razem blisko 80.000 jednostek pociągowych.

Kredyty na akcję siewną — nasienne, nawozowe i na orkę trakorami o łącznej sumie 151 mil. zł. zostały już uruchomione, ostatnio zaś w Dziale Rolnictwa i R. R. otrzymano wiadomość o przyznaniu naszemu województwu dodatkowego kredytu nawozowego w sumie 10 mil. zł.

ZIARNO I NAWOZY SZTUCZNE

Zapotrzebowanie na ziarno siewne dla mniej zagospodarowanych rolników pokryte zostanie z zapasów miejscowych. Zapotrzebowanie na ziemniaki-sadzeniaki, które wynosi ok. 4.500 ton — będzie zrealizowane zewnątr.

Zapasy nawozów sztucznych w spółdzielniach powiatowych i gminnych Samopomocy Chłopskiej wynosi przeszło 4.100 ton, co uważać można za ilość zupełnie wystarczającą dla zaspokojenia potrzeb ludności rolnej województwa.

W okresie działań wojennych większość tych budynków uległa całkowitemu zniszczeniu. Kilka jednak urałowalo się z pożogi wojennej i czeka obecnie na remont.

Problem ich odbudowy następcza jednakże duże trudności z uwagi na brak kredytów. A szkoda, bo obiektów te nadal niszczeją, z każdym rokiem coraz na swojej wartości.

Tymczasem Węgorzewo posiada obecnie zaledwie jedno czynne schronisko turystyczne, w którym pomieścić się może tylko 50 osób. Nie wystarczało ono już w ubiegłym roku i raziło swoim prymitywizmem urzędników.

Byłby czas pomyśleć o rozwiązaniu tego palącego dla Węgorzewa problemu.

10 tysięcy młodzieży szkolnej w szeregach harcerskich na Warmii i Mazurach

Chorągiew Warmińska — Mazurska, powstała niedawno z połączenia chorągwi męskiej i żeńskiej, przystąpiła już do intensywnej pracy organizacyjnej.

Hasłem dnia olsztyńskiego harcerstwa jest: W każdej szkole podstawowej baza drużyny harcerskiej. Dążeniem bowiem komendy chorągwi jest objąć organizacyjnie wszystkie szkoły powszechne zarówno w miastach, jak i na wsi.

Według planów nakreślonych na rok bieżący, w szeregach ZHP na Warmii i Mazurach znajdzie się 10 tysięcy młodzieży szkolnej, która znajdzie w nich zarówno godziwą rozrywkę, jak i należyty kierunek wychowawczo-ideologiczny. (an)

Tak mieszkać nie można

Lokatorzy z ul. Staszycy oczekują pomocy kwaterunku

Pracownicy pogotowia lekarskiego olsztyńskiego Ubezpieczalni Społecznej z tytułu swego zajęcia przyzwyczajeni są do wszelkich przejawów niedoli ludzkiej, ale to, co zobaczyli pewnego dnia przy ul. Staszycy 9 m. 6 poruszyło ich do głębi.

Dowiedziawszy się o tym, zbadaliśmy sprawę na miejscu. I cóż się okazało?

W suterenie, w dwóch małych klitkach (pokój i kuchnia ok. 2 m. kw.) mieszka 9 osób. Są to: ob. L. Wojnicki, pracujący w PZZ (Track) z żoną i 10-miesięcznym dzieckiem, które już trzykrotnie zapadało na zapalenie płuc z powodu niemożliwych warunków mieszkaniowych. Poza tym mieszka tu ojciec ob. Wojnickiego — ob. M. Rywczyn, murarz, z 3 dziećmi i chorą żoną. Mieszka tu również brat ob.

Wojnickiego, pracujący w „Społem” przy wyładunkach.

Ze ścian mieszkanca cieknie wilgoć. Dusznym, z trudem chwytnym powietrzem, mimo iż w mieszkaniu są teraz tylko 4 osoby. Za to nieszczęśliwie drzwi i okna nie chronią od mrozu. Woda zamarała tu nocą w wadze.

Mieszkanie, chociaż było, jak nas informują, remontowane, wywiera wrażenie brudnego i zaniedbanego. Cóż dziwnego. Do snu układają się tu lokatorzy po prostu na podłodze „pokotem”.

Opuszczały suterene z głębokim przekonaniem, że ludziom tym należy się szybka pomoc ze strony Urzędu Kwaterunkowego i to tym bardziej, że tu obok — jak się dowiadujemy — znajduje się 2-pokojowe mieszkanie, dotychczas przez nikogo nie zajęte. (aj)

Przed prapremierą

Rozmawiamy z autorką

nowej sztuki o Fryderyku Chopinie

Przed kilku dniami donieśliśmy, że teatr im. St. Jaracza, pragnąc uczcić „Rok Chopinowski”, zwrócił się do autorki nowej sztuki z życia Chopina H. Lysakowskiej z Łodzi z propozycją wystawienia jej sztuki w Olsztynie. W związku z tym autorka przybyła do naszego miasta, co pozwoliło nam przeprowadzić z nią krótką rozmowę.

Na nasze zapytanie, jak powstał pomysł „Biełkietnego tonu” (taki bowiem tytuł ma nowa sztuka), p. Lysakowska wyjaśnia, że „w myśli” koncepcja sztuki o Chopinie zrodziła się jeszcze w okresie powstania warszawskiego.

— W wyniku przemysłu, przeżyć i późniejszych studiów napisałam na podstawie najnowszych źródeł biograficznych powieść „Chopin”, a w roku ubiegłym powstał „Biełkietny ton”, jako utwór sceniczny z ostatniego okresu życia wielkiego muzyka. I oto obecnie zbliżamy się do jego prapremiery (pierwszego wystawienia sztuki) w Olsztynie.

Rozmawiamy jeszcze przez chwilę. Dowiaduję się, że p. H. Lysakowska jest zadowolona z przyszłej obsady aktorskiej „Biełkietnego tonu”. A wieczorem, gdy spotykamy się na przedstawieniu „Archipelagu Lenoir”, słyszę słowa:

— Co za miły teatr, co za miłe miasto. Rada jestem, że mój „Biełkietny ton” urzeczywistni scenicznie po raz pierwszy właśnie w Olsztynie. (n)

10 tysięcy młodzieży szkolnej w szeregach harcerskich na Warmii i Mazurach

Związek Harcerstwa Polskiego, który wszedł na właściwą drogę rozwoju, ma przed sobą na naszym terenie rozległe zadania, otaczające opieką młodzież szkolną w wieku do lat 15.

Ustalono opanowanie bardzo oryginalnie ułożony program swego występu w związku z uroczystościami „Dnia Kobiet”, wykonując w części pierwszej pieśni, skomponowane wyłącznie przez kobiety: Klechnowską, Dręgo-Schiellową, Saduro, Chaminade i Lewina.

W drugiej połowie koncertu usłyszeliśmy arie z „Hrabiny” Moniuszki, „Rusalki” Dworaka i arie z „Ma non Lescaut” Massoneta.

Śpiewaczka, która wyróżnia się nie tylko piękną barwą głosu i wybitnie kulturalną interpretacją wykonywanych utworów, i tym razem zebrała w Olsztynie gorące oklaski publiczności. Doskonale akompaniowała dyr. Iza Kuczyńska — Garginiowicz.

W symfonii Haydna słuchacze nie dzielnego poranku mieli możliwość nie tylko poznać się z trudnym dziełem muzycznym, wymagającym dużej uwagi, ale też i sprawiedliwie ocenić ambicje artystyczne naszej małej orkiestry symfonicznej (dyrygował prof. Truszczyński). Usłyszeliśmy też dobrze z zachowaniem należytego tempa odegraną uwerturę do opery „Cyruk Scwilski”, oraz fantazję z „Traviaty”. (n)

Z sali koncertowej

XIV poranek muzyczny w Olsztynie

Dwa momenty zaważyły decydująco na powodzeniu niedzielnego XIV poranka muzycznego w Olsztynie —

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Archipelag Lenoir” godz. 19.30. Kino „Polonia” — „Guramiszwili”, prod. radziecka, godz. 16.00, 18.00 i 20.00. Kino „Mazur” — „800-lecie Moskwy”, prod. radziecka, godz. 15.30, 17.30 i 19.30. Dla młodzieży dozwolony.

Muzeum na zamku czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18. Apleka dyżurna — „Pod Kopernikiem”, Stalina 34. Pogotowie Lekarskie Ub. Społecznej (Partyzantów 30) czynne nocą w godz. 17 — 7, w niedzielę i święta w godz. 12 — 16 i 20 — 7. Tel. 21-21. Straż pożarna — tel. 22-22.

W ELBLĄGU

Kina: „Beltik” — „Ludzie bez skrzydeł”, „Mars” — „Noc grudniowa”. Straż pożarna — tel. 6. Pogotowie Ubezpieczalni Społecznej (Bieleńska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 42.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy płytki wida, artykuły mylnskie, gazy. „Młynotechnika”, Warszawa, Kopska 20. 25570-0

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono pozwolenie na broń myśliwską wyd. WUBP — Szczecin, zaświadczenie RUK — Olsztyn, czyk Stanisław — Jeziorany. K 6-536-1

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RUK Olsztyn, na nazwisko Małkowski Jan syn Apolonia, urodz. 1914 r., zam. Olsztyn. Niepodległości 43. K 5-542-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Lidzbark Warm. na nazwisko Chomaj Jarosław syn Jana, urodz. 1922 r., zam. Drewnice pow. Lidzbark. K 4-535-0

Zgubiono kartę rejestracyjną RUK Sokołów Podlaski na nazwisko Romanek Władysław syn Stanisława, urodz. 1925 r., zam. Bisztynek pow. Reszel. 261-0

Zgubiono leg. Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Olsztynie Nr 881, zaświadczenie repatriacyjne, wydane w Białej Podlaskiej, odcinek zameldowania — Dmowski Andrzej, urodz. 1929 r., zam. Olsztyn. 262-1